

# Bogdan Zakrzewski, Aniela Piorunowa

---

## Korespondencja

---

Biuletyn Polonistyczny 16/50, 114-117

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- |                        |  |
|------------------------|--|
| Stefan Treugutt        | - Interpretacyjne możliwości monobiografii   |
| Anton Popović          | - "Poetyka" pseudonimu   |
| Jarosław Maciejewski   | - Biografia Malczewskiego a "Maria"  |
| Erazm Kuźma            | - Biografia w badaniach grupy literackiej i nurtu literackiego (na przykładzie ekspresjonizmu) |
| Maria Marcjan          | - Próba zastosowania biografistyki w badaniach nad prozą artystyczną T. Brezy                  |
| Maria Janion           | - Druga i trzecia generacja romantyków - biografia i geografia                                 |
| Zygmunt Matracki       | - Problemy metodologiczne biografistyki literackiej Kleinera                                   |
| Krzysztof Dmitruk      | - Życie literackie a przestrzenny układ kultury  |
| Stefan Żółkiewski      | - O geografii literackiej lat dwudziestych w Polsce  |
| Dobrochna Ratajczakowa | - Z problemów geografii teatralnej   |
| Hubert Orłowski        | - Metodologiczne koncepcje Josefa Nadlera a tzw. "Heimatliteratur".                            |

#### KORESPONDENCJA

Wrocław, 23 III 1973 r.

Szanowna Pani Redaktor.

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w "Biuletynie Polonistycznym" następującego sprostowania.

W z. 46 "Biuletynu Polonistycznego" z 1972 r. ukazało się sprawozdanie p. mgr Anieli Piorunowej z sesji krakowskiej poświęconej Teofilowi Lenartowiczowi w 150-lecie jego urodzin. W sprawozdaniu tym Autorka wyróżniła mój referat pt. "Czyja literenka?". Niestety, "wyróżnienie" to jest wątpliwej wartości i uczciwości sprawozdawczej, w całości bowiem podaje fakty błędne lub zmyślane.

Błądny jest tytuł i rok wydania zbioru odebranego Lenartowiczowi; błędne jest twierdzenie, iż przypomniałem tylko fakt owego odebrania zbioru. Sfałszowano moje zasadnicze tezy referatu, jakoby "sam fakt możliwości powstania takiej pomyłki [tj. niesłusznego przyznania zbioru poezji Lenartowiczowi] - wobec bardzo prymitywnego poziomu artystycznego większości wierszy zawartych w zbioru - uznał [...] za dowód »licznego artyzmu« autora »Lirenki«, którego w tej sytuacji trzeba uważać za »nędznego epigona« ."

Bardzo wyraźnie zaznaczałem, i w tekście odczytanym i w zgodzie ze stanowiskiem mej dyskusantki p. prof. Z. Szmydtowej, iż zajmuję się "problemem oryginalności [...] »lirenki« [Lenartowicza] w zakresie tegoż pseudoautorstwa". W zakończeniu mego referatu stwierdzałem: "fakt, iż można było przyznać Lenartowiczowi cały tomik pieśni, tzn. 232 wiersze, [...] świadczyłby jak najgorzej o muzie lirnika, o oryginalności i samodzielności artystycznej jego wierszy związanych z folklorem. Licha to na ogół lirenka, aoz »pocziwie ludowa«, w sposób odpustowy i epigoński żerująca na folklorze (ożenionym z tendencją moralizatorską) [...]. Fakt, iż przyznawano Lenartowiczowi autorstwo nawet tych piosenek, które w całości były tekstami oudzymi, a więc prawie nie naruszonymi, nie zmienionymi przez kompilatora [tj. Edmunda Bojanowskiego], świadczy nie tylko o lekkomyślności badaczy jego spuścizny, o ich słabej znajomości folkloru, ale głównie - powtórzmy - musi zastanawiać konsekwencjami z tej pomyłki wynikającymi dla oceny rzeczywistej twórczości poety. Uchylamy się tu od analizowania owych konsekwencji".

Do dyskusantów mego referatu zalicza p. Piorunowa prof. Marię Janion: "Wśród odpowiadających na ten zarzut [że niby Lenartowicz jest "nędznym epigonem"] zabrała głos m.in. [sio! To znaczy, że było więcej polemizujących z owym "zarzutem"!]

prof. Maria Janion. Stwierdziła ona, że prostota poezji Lenartowicza - która uczyniła możliwą powstanie takiej pomyłki - stanowi tej poezji największy walor".

Stwierdzam, że p. prof. Maria Janion nie dyskutowała wówczas nad moim referatem, ani takiego sądu polemicznego o nim nie wyra-

ziła. Poświadczyła to również w rozmowie prywatnej ze mną, na temat cytowanego fragmentu sprawozdania p. Piorunowej.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku

Bogdan Zakrzewski

x

Korzystając z przysługującego mi jako "oskarżonej" prawa obrony, pragnę - w odpowiedzi na wyżej zamieszczony list prof. dra Bogdana Zakrzewskiego do redaktora naczelnego "Biuletynu Polonistycznego" - podać kilka wyjaśnień.

1. Pisząc inkryminowane sprawozdanie z Sesji Naukowej poświęconej 150-leciu urodzin Teofila Lenartowicza, nie dysponowałam, niestety, tekstem prelekcji prof. Zakrzewskiego, gdyż tekst ten, nie dostarczony przez Autora organizatorom Sesji, nie znalazł się wśród powielonych materiałów. Tekst ogłoszony w "Pamiętniku Literackim" 1972, z.4 (który nb. daleko odbiega od tego, co Prelegent mówił na Sesji) ukazał się zbyt późno, abym mogła się nim posłużyć. Tak więc w tym przypadku zdana byłam wyłącznie na własne notatki robione podczas słuchania referatu - co nigdy nie daje 100% gwarancji wierności.

Jeżeli więc sprawozdanie moje niezupełnie wiernie odtworzyło wywody prof. Zakrzewskiego, najuprzejmiej Go za to na tym miejscu przepraszam.

2. Nie mogę jednak absolutnie przyjąć - i przyznam się, że nie rozumiem - zawartego w liście prof. Zakrzewskiego ciężkiego zarzutu nieuczciwości sprawozdawczej i podawania w całości sprawozdania faktów błędnych lub zmyślonych.

3. Sprawa najistotniejsza, bo merytoryczna - dlaczego, jak pisze mój Szanowny Oponent, "wyróżniłam" Jego referat. Nie jest to chyba dziwne dla żadnego uczestnika Sesji: referat ten, zarówno w treści, jak przede wszystkim w tonie odbiegał od innych wygłoszonych na Sesji, był i w twierdzeniach, i w wyprowadzonych z nich wnioskach wyraźnie kontrowersyjny, z czego chyba sam Autor zdawał sobie doskonale sprawę. Nie mogąc w krót-

kim, z konieczności, sprawozdaniu omawiać wszystkich wygłoszonych na Sesji referatów, nic dziwnego, że poświęciłam więcej uwagi temu - między innymi - wystąpieniu, które wywołało najbardziej żywą reakcję. W dyskusji zabierali głos prof. K. Wyka, dr Z. Siatkowski i inni, a jeżeli - wygłoszona następnego dnia - wypowiedź prof. M. Janion nie była formalnie głosem w dyskusji nad referatem prof. Zakrzewskiego, to niewątpliwie spraw poruszonych w tym referacie dotyczyła.

Dyskusja zresztą nie zakończyła się na sali obrad: jednym z jej refleksów jest także zamieszczony w "Ruchu Literackim" 1973, nr 3, artykuł prof. J. Nowakowskiego pt. "Czyje »Piosnki wiejskie dla ochronek« ? (Z powodu artykułu Bogdana Zakrzewskiego)", do którego to artykułu pozwalam sobie odesłać zainteresowanych tą sprawą Czytelników "Biuletynu Polonistycznego".

Aniela Piorunowa